Cena numeru mk. 15.
Nr. 92.
Środa 26 Kwietnia 1922 r.
Na G. Śląsku fen. 50.
Rok XIII.

ISKRA

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV mk. 50 — Nadesłane mk. 125— Drobne ogłoszenia po mz. 10 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. d[illegible]ej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

[illegible]dakcja administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z doniesieniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztowa mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Ciekawa gospodarka.

Sosnowiec, 26 kwietnia.

Leży przed nami bardzo ciekawe sprawozdanie dziewięciu kooperatyw robotniczych w Zagłębiu i piekarni „Robotnik" za rok 1921.

Sprawozdanie to, podpisane przez zarząd w osobach Danieluka, Żyrka i Wiltosińskiego w dziale kooperatyw i przez zarząd piekarni w osobach Kwietnia, Piechowicza i Więcławka nastręcza następujące uwagi.

Piekarnia „Robotnik" przy nadwyżce na wypieku brutto 4.203.545 marek dała w czystej nadwyżce 5403 marki. Prawda, że na fundusz społeczny piekarnia wpłaciła 308 554 marki, a na fundusz kulturalno - oświatowy 106.505 marek, ale kto dotykał się przedsiębiorstw piekarnianych, ten mimo wszystko musi powiedzieć, że zyski piekarni są minimalne i trudno się oprzeć wrażeniu, że to tak bardzo dochodowe przedsiębiorstwo było prowadzone finansowo fatalnie.

Te same uwagi nastręczają się przy rozpatrywaniu sprawozdania w dziale kooperatyw. Przedewszystkim uwaga: z dziewięciu kooperatyw zamknięto w roku ubiegłym dwie: w kwietniu zamknięto kooperatywę w Klimontowie, gdyż obrót kooperatywy za ten miesiąc spadł do 85 tysięcy marek, a więc kooperatywa dawała deficyt, w lipcu zamknięto kooperatywę zakładów milowickich z tego samego powodu, obrót tam spadł do 79 tysięcy marek.

Ogółem dziewięć kooperatyw robotniczych miały obrót 56 miljonów 870 tysięcy marek.

Zanik dwuch kooperatyw i nikły obrót ogólny dziewięciu sklepów, wyrażający się sumą niecałych 57 miljonów, wskazuje najwyraźniej, że kooperatywy źle są pod względem handlowym prowadzone, a dla czego tak jest, to nam wyjaśnia pozycja wartości towarów w sklepach i magazynach, bo okazuje się, że na dzień 1 stycznia 1922 roku w sklepach i na składach towarów było za niecałe 6 miljonów marek, a więc wartość jednego sklepu w towarze wynosiła niecały miljon. Przy dzisiejszych cenach jest to ilość towaru, równająca się 700 rublom przedwojennym. A więc kooperatywy szwankują, bo są mizernymi sklepikami i dla tego dokonywać mogą tylko nikłych obrotów. Nic dziwnego, że i zysk ogółem już z tych 9 kooperatyw i piekarni wyniósł za ubiegły rok 84446 marek, co przy udziałach stowarzyszonych, wynoszących 4 miljony 859 tysięcy jest zyskiem tak mizernym, że istotnie nie wiadomo, co z nim robić. Jeśli się doda do tego, że ilość członków w 7 kooperatywach bez zamkniętych w zakładach milowickich i Klimontowie wynosiła z górą 5 tysięcy, to przeliczony roczny obrót na jednego członka wynosił zaledwie 10 tysięcy marek, co jest najwymowniejszym świadectwem, że kooperatywy nie zaspokajają potrzeb stowarzyszonych.

Cóż na to ten czcigodny zarząd w osobach Danieluków, Żyrków, Wiltosińskich i ich popleczników? Czy ci dobrodzieje robotnika i opiekunowie jego spraw nie powinni odpowiadać za to, że swoją pracą poderwali ideę kooperatywy wśród samych robotników?

Panowie Danieluk, Żyrek, Wiltosiński, Kwiecień, Piechowicz i Więcławek! Przyjmijcie to do swojej wiadomości. Prowadzicie kooperatywy i piekarnię niżej krytyki, nie dla tego, żeście komuniści, ale dlatego, że widocznie jesteście niedołęgi. Swoim dążnościom handlowym i społecznym najwymowniej na tym polu pracy wystawiacie świadectwo ubóstwa. Jeżeli więc nie umiecie pracować, to ustąpcie miejsca innym. Szkodaby bowiem było, abyście tak pożyteczne instytucje handlowe zaprzepaścili.

Wasz.

Dokoła Genui.

Drugi sukces Francji.

Genua, 25 kw. Na popołudniowej niedzielnej konferencji aljantów, ustalono tekst odpowiedzi na notę niemiecką. Ze stanowiskiem zajmowanym przez delegata francuskiego solidaryzowali się delegaci Japonji, małej ententy, Polski i Belgji. Delegaci ci łącznie z p. Barthou stanowili blok 7 głosów, przeciw 2 głosom t. j. L. George'a i reprezentanta Włoch.

Nota dziewięciu państw sprzymierzonych, wystosowana do prezydenta delegacji niemieckiej dr. Wirtha, ma brzmienie następujące:

Panie Prezydencie! Niżej podpisani pragną stwierdzić odbiór odpowiedzi pańskiej na ich notę z dnia 18 kwietnia, w której zakomunikowali o swoim stanowisku, jakie widzieli się zmuszeni zająć wobec zawarcia traktatu niemiecko-rosyjskiego.

Równocześnie stwierdzają że delegacja niemiecka zdaje sobie sprawę z tego, że zawarcie traktatu z Rosją w sprawach, wchodzących w zakres konferencji, czyni niepożądany dalszy udział delegacji niemieckiej w dyskusji nad ustaleniem warunków układu, jaki ma być zawarty między państwami, wchodzącymi w skład konferencji, a Rosją.

Paryż, 25 kw. „Matin" donosi, że traktat gospodarczy niemiecko bolszewicki zawiera szereg tajnych klauzul, zwracających się głównie przeciw Polsce. Między innymi Niemcy zobowiązały się przeciwdziałać transportowi broni do Polski, Rumunji i Estonji.

Wiadomość powyższą uzupełnił „Daily Telegraph", który stwierdza, że owe klauzule mają charakter konwencji militarnej z ostrzem przeciw Polsce. Zdaniem dziennika angielskiego, Niemcy i Rosja zobowiązują się do wzajemnej pomocy i obrony na wypadek „ataku" ze strony Polski.

W kotle górnośląskim.

Przygotowania niemieckie.

„Kurjer Warsz." pisze: Na podstawie informacji, napływających do rządu, po raz drugi w tym dziale sygnalizujemy zupełnie jawne przygotowania niemieckich organizacji na Górnym Śląsku do wywołania zbrojnych zaburzeń, celem odroczenia terminu objęcia przez Polskę Śląska Górnego.

Bezsilna ludność polska jest świadkiem jawnej mobilizacji bojówek niemieckich, przewożenia amunicji całemi pociągami i t. p. niepokojących objawów.

Komisja międzysojusznicza, nie poinformowana widać należycie o przygotowaniach i zamiarach niemców, nie przedsięwzięła dotychczas akcji, któraby mogła sparaliżować plany niemieckie

Niemcy ostrzeliwali wieś Porębę, w pow. strzeleckim, w celu sprowokowania ludności polskiej. Podobny atak karabinów maszynowych był przypuszczony do miejscowości Kamień w tymże powiecie.

Pogrzeb ofiary mordu.

Pogrzeb dr. Styczyńskiego odbył się w Gliwicach przy olbrzymim napływie publiczności polskiej ze wsi okolicznych. Wszystkie organizacje polskie przysłały wspaniałe wieńce Na pogrzebie była reprezentowana naczelna rada ludowa, sokół, skaut itd. Kapela górnicza grała „Z dymem pożarów". Górnicy wystąpili

w mundurach górniczych. Po nabożeństwie w kościele Wszystkich Świętych, wygłosił mowę pogrzebową ks. Robota. Na zakończenie orkiestra zagrała „Rotę" Konopnickiej, którą obecni odśpiewali chórem.

Układ górnośląski.

Katowice, 24 kw. Z Genewy donoszą, że układ polsko-niemiecki dotyczący Górnego Śląska, zostanie w przyszłym tygodniu przesłany radzie ambasadorów, a w odpisie radzie ligi narodów.

Katowice, 24 kw. „Kattowitzer Ztg" podaje dosłowny tekst układu genewskiego, dotyczący likwidacji majątków niemieckich na Górnym Śląsku Układ ten składa się z 18 artykułów. „Kat Ztg" zaopatruje układ następującymi uwagami: Zupełne porozumienie rządu niemieckiego i polskiego w sprawie likwidacji ma doniosłe znaczenie nie tylko pod względem prawnym, ale i pod względem moralnym i społecznym. Układ ten jest wyrazem dobrej woli obu narodów w kierunku wspólnej pracy nad dalszym rozwojem rozwiniętej kultury gospodarczej na Górnym Śląsku

---

Warszawa, 25 kw. Rząd polski polecił posłowi rzeczpospolitej w Paryżu, hr. Zamoyskiemu, ażeby radzie ambasadorów przedłożył notę, powiadamiającą o wzmożeniu się działalności orgeschu i innych tajnych organizacji niemieckich na G. Śląsku

Wyludnienie się Francji.

Wyludnienie—oto nasz wróg! Liczba małżeństw zmniejsza się, kolebki stoją puste, liczba grobów wzrasta! Jeżeli dalej tak pójdzie, to w r. 1965 Francja liczyć będzie nie więcej, niż 25 miljonów mieszkańców!

Takiemi to smutnemi tytułami rozpoczyna paryski Matin artykuł, omawiający sprawę zmniejszania się ludności we Francji i podający odezwę Związku narodowego powiększenia ludności.

Liczby, przez ten Związek zebrane są bardzo wymowne: W 1865 roku 300 000 małżeństw przysporzyło Francji miljon dzieci W 1913 r. na taką samą liczbę małżeństw przypadło już tylko 745 000 urodzin! W 1919 r., t. j. w roku rozbrojenia, zawarto we Francji 500.000 małżeństw, a w 1920 r. przyszło na świat 834 000 dzieci. W 1921 r nastąpiło silne cofnięcie się liczby narodzin.

Dalszy obrachunek wykazuje, uwzględniając olbrzymie straty, poniesione przez Francję w ludziach podczas wielkiej wojny, że gdyby nawet utrzymał się stosunek małżeństw do urodzin taki, jak 1919 r., to w 1924 r. zawartych będzie co najwyżej 275 000 małżeństw, a liczba dzieci, z nich urodzonych, wyniesie 456 000. Przy normalnej więc liczbie zgonów, ludność Francji zmniejszać się będzie stale. Na rok 1940-y przypadnie już tylko 160 000 małżeństw i 265 000 urodzin Kraj zubożeje corocznie 350 000 mieszkańców i liczyć będzie w 1965 r. nie więcej, niż 25 miljonów głów ludności

Kończąc beznadziejny ten przegląd, Matin pyta: Czy parlament francuski, rozprawiający obecnie namiętnie o armji francuskiej, nie zapomni też o tem, że najważniejszą częścią każdego programu obrony kraju jest zwiększenie liczby urodzin?

Nasze sprawy.

Jeszcze o godzinach handlu.

Sosnowiec, 26 kwietnia.

Sejm suwerenny uchwalając 8-godzinny dzień w handlu, nie przypuszczał nawet, jak wielkiego kłopotu nabawi całą ludność Po długich i ciężkich cierpieniach pozwolono na handel dziesięciogodzinny, ale i to ustępstwo nie wystarcza, jeżeli zważymy, że istnieją nadal ograniczenia co do pory handlu — ograniczenia, których niczym usprawiedliwić się nie da.

Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie handel mięsem, który znajduje się niemal całkowicie w rękach żydów, wobec czego ludność musi zaopatrywać się w mięso w piątek, aby go spożyć w niedzielę.

Kto ma lodownię i pieniądze, ten zastosować się może łatwo do tych ograniczeń. Przeważna jednak część ludności żyje z dnia na dzień i zapasów robić nie jest w stanie, a gdyby nawet mogła to zrobić, to w jakiż sposób przechowa mięso w porze letniej przez dwie doby w takim stanie, by je można było **s p o ż y ć** bez szkody dla zdrowia?

Jak na złość, w zimie łatwo jest nabyć mięso w sobotę gdyż o 5 kończy się szabas. W lecie natomiast o 8 ej jeszcze niema owej gwiazdy, której ukazanie się pozwala żydom na zajmowanie się sprawami doczesnymi.

Trzeba więc koniecznie przyjść ludziom z pomocą i na handel mięsem, a nawet i pieczywem pozwolić w soboty do godz. 11 wieczorem.

Niech ta godzina nie przeraża nikogo zbytnio. Boć jeżeli sklepiki z cukierkami, wodą sodową i pomarańczami otwarte są do godz. 10 lub 11 wieczorem, to dla czegóż jatki i bułczarnie nie mogłyby korzystać z takich samych przywilejów. Wszak cukierek lub pomarańczę kupić można w środę na niedzielę, a nawet wcale nie kupować, ale bez chleba i mięsa żyć nie można

Jeżeli niedziela ma być dniem odpoczynku, to niechże nas nie zmuszają nasi prawodawcy do łamania w dniu tym zębów na czerstwym chlebie i do spożywania śmierdzącego mięsa.

Gospodyni.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

26	Dziś Marceli.
	Jutro Teofila
środa	Wsch. słońca 5 m. 56
	Zach. „ 7 m. 20

Przyjazd ministra. Donosiliśmy, iż min. pracy, p. Darowski, miał przybyć wczoraj do Zagłębia celem zażegnania zatargu w przemyśle górniczym.

Ponieważ sprawa ta rozpatrywana była na posiedzeniu rady ministrów, odnośne władzy otrzymały zawiadomienie, iż min Darowski przyjedzie do Zagłębia w czwartek, t. j. jutro i natychmiast przystąpi do rokowań z zainteresowanymi stronami.

Krematorja w Polsce. Rada ministrów rozważa obecnie projekt ustawy o grzebaniu zmarłych na cmentarzach. Projekt tej ustawy przewiduje upoważnienie gmin do zakładania krematorjów. Ów projekt stanowi pod tym względem nowość, albowiem za przykładem Europy zachodniej przekazuje sprawę zakładania cmentarzy zarządom komunalnym.

Redakcja „Iskry" posiada 2 miljonówki i kilkaset marek, złożone przez amatorów pośmiertnego całopalenia na budowę krematorjum w Sosnowcu.

Miasto więc nasze może już przystąpić do budowy krematorjum, ale... jak ceny spadną.

Dla inwalidów. W Warszawie zaczęto tworzyć fundusz im. Piusa XI dla inwalidów polskich. Na cel ten ks. kardynał Kakowski złożył 300 tys., a ks. biskup Gall 100 tys. marek.

Ze strejku. Urządzony w dniu wczorajszym jednodniowy strajk protestacyjny, celem poparcia strajkujących na kopalni „Czeladź", objął wszystkie kopalnie, z wyjątkiem kilkutow szybików.

Bezrobocie miało przebieg spokojny i nie było żadnych ekscesów.

Godziny biurowe w magistracie sosnowieckim będą zmienione: poczynając od 1 maja r. b. praca w biurach magistratu trwać będzie od godz. 8 i pół rano do godz. 3-ej po południu, a w sobotę do godz. 1 ej po południu

Rozwój nowej placówki. Powstały niedawno oddział stow. kupców polskich w Dąbrowie rozwija nader ożywioną i pożyteczną działalność.

Wychodząc z zasady, iż w jedności siła, zarząd oddziału porozumiał się z radą rzemieślniczą, obejmującą niemal wszystkie cechy w Dąbrowie i wspólnymi siłami przystąpiono do szeroko zakrojonej akcji.

Przedewszystkim wynajęto obszerny lokal przy zbiegu ul. Sobieskiego i Kościuszki, gdzie wkrótce urządzona będzie resursa kupiecko-rzemieślnicza, czytelnia i biura

Wszystko to pochłania znaczne sumy, zarząd jednak nie szczędzi wydatków, pracy i zabiegów, wiedząc iż trud ten sowicie się opłaci, co już wydaje rezultaty, gdyż wszyscy niemal właściciele sklepów itp. zakładów przystąpili do związku, który po zainstalowaniu się w nowym lokalu, rozpocznie

---

Walka o miljony.

6

Béraud, wstawszy z krzesła, podał rękę bankierowi.

— No... żegnaj mi—wyrzekł.

— Dlaczego żegnaj... a nie dowidzenia?

— Ponieważ jestem przekonany, iż nie zobaczymy się już więcej.

— Kto wie? Wybieram się do Londynu z końcem roku, dla uregulowania niektórych spraw finansowych w mym biurze przy Regent-street. Być może, iż interesa popchną mnie do Paryża... Cieszyłbym się nateczas niewymownie, mogąc uścisnąć ci rękę i pośmiać się wraz z tobą z obecnych twych przeczuć fatalnych

Edmund Bèraud smutnie potrząsnął głową

— Nie zastaniesz mnie tam już... — odpowiedział.

— Jakto... a gdzież będziesz?

— W mogile!..

— Eł mój drogi klijencie, nie mówisz tego przecież na serjo?

Owszem... — zupełnie na serjo Radbym, wyznam ci, nieco jeszcze pożyć, lecz oto właśnie, w chwili, gdym zamykał w torebce tę całą moją fortunę, myśl czarna, ponura, obsiadła mnie na nowo... Obłok czerwono krwisty przesunął się przed mymi oczyma i pomyślełem mimowolnie: „Na co to wszystko się przyda? Z tyloletniej mej pracy i bogactw, w pocie czoła zebranych nic nie użyję.. tak!.. bo wkrótce umrzeć mi przyjdzie.

Mortimer, ująwszy rękę Bèrauda uścisnął ją w swojej.

— Ależ to szaleństwo! — zawołał — ulegając podobnym dziwactwom, sam torturujesz się bezpotrzebnie. Okażże się na Boga mężczyzną... i odegnaj te błędne idee. Silna twa budowa ciała i zdrowie zahartowane, żyć tobie co najmniej do stu lat pozwolą. Tak. powtarzam ci to raz jeszcze, nie mówiąc: żegnaj, lecz tylko dowidzenia.

— Niech i tak będzie.—rzekł Bèraud z lekkim uśmiechem — dowidzenia zatym skoro tak żądasz.

Tu wyszedł z gabinetu wraz z Mortimerem, ktory w dowód wysokiego szacunku wyprowadził swego klijenta aż przed bramę domu.

III.

Gdy bankier powrócił i siadł przy swoim biurku, Gérard, ukończywszy właśnie list do dyrektora banku w Paryżu, podał go pryncypałowi

— Dobrze.. — rzekł tenże, odczytawszy z uwagą; i list podpisał. — Słyszałeś naszą rozmowę, Gèrardzie? — zapytał po chwili.

— Zajęty byłem pisaniem — odparł sekretarz — niektóre jednak wyrazy dobiegały mnie po mimowolnie.

— Wyraźnie.. jakieś zboczenie umysłu — mówił bankier dalej.— Rzecz dziwna, człowiek tak poważny, inteligentny, który potrafił zdobyć królewską prawie fortunę, człowiek ten zdrów na umyśle i ciele, odjeżdża z Indji z tym stałym przekonaniem, iż umrze wkrótce po przybyciu do Francji. Prawdziwe nieszczęście, dać się do tego stopnia owładnąć przesądom!

— Pan Bèraud twierdzi, iż jego przeczucia nigdy go nie omyliły — odparł sekretarz obojętnie.

— To wynik owej niezwalczonej idei, która go ogarnęła. Jakież to głupstwo wierzyć w przeczucia podobnego rodzaju!

— Głupstwo.. kto wie? — mruknął Gèrard w zamyśleniu.

— Jakto... miałżebyć i ty wierzyć w podobne rzeczy?

— Wierzę w to, pa ie.

— Wstydź się! to słabość ducha, niegodna mężczyzny Bądź co bądź rodzina Edmunda Bèraud nie pożałuje, iż przybył do Francji Pięćdziesiąt jeden miljonów, rozdzielonych pomiędzy krewnych, chociażby ich nawet było dwunastu, stanie się dla każdego z nich żyłą peruwiańskiego złota, tym więcej, iż odkrycie tej żyły jest dla nich całkiem niespodziewane. Przez lat trzydzieści pięć rodzina, nie odbierała od niego żadnych wiadomości, sądzi napewno, że umarł. Jakaż niespodzianka, skoro go ujrzą powracającego z pięćdziesięcioma miljonami!

— Tak... w samej rzeczy.. rozkoszna niespodzianka! — odparł sekretarz.

Po tych słowach Mortimer podał Gèrardowi list, zaadresowany do dyrektora banku w Paryżu

— Nie zapomnij, że to ma być wysłane najrychlej — rzekł do niego — i kończ jaknajprędzej czytanie korespondencji. Wyjadę dziś na dzień cały, a przedtym chcę wiedzieć, czy pomiędzy listami nie znajduje się coś ważnego.

— Natychmiast, panie, pośpieszę

— Oto pokwitowanie Edmunda Bèraud — mówił dalej Mortimer — oddasz je kasjerowi dla zamieszczenia w księgach.

Gèrard, podniósłszy się, odebrał pokwitowanie, poczym wrócił do swego biurka. Przez kilka sekund siedział z pochyloną głową, pogrążony w głębokiej zadumie.

— Zatrzyma się w Obock i Port-Said — myślał — tym sposobem, ktoby wyjechał jutro wraz z nim jednocześnie, przybyłby na tydzień pierwej przed nim do Paryża... Prócz tego, gdyby ów śmiałek odważny zapragnął zostać posiadaczem pięćdziesięciu jeden miljonów, wystarczyłoby zabrać czek, który on unosi z sobą, i zażądać nań z banku wypłaty, z banku, który powiadomiony depeszą i listem Mortimera, wypłaci wartość czeku przedstawiającej się z nim osobistości. Gdzież więc zapora do spełnienia tego? Na czeku niema nic, oprócz nazwiska Edmund Bèraud... Ani wieku, ani rysopisu... nic... nic!.. Dlaczegóżby okaziciel czeku nie mógł ujść za Edmunda Bèraud? Nie zażądają od niego żadnych osobistych dowodów, ponieważ nigdy tego nie wymagają. Zresztą podpis na pokwitowaniu Edmunda Bèraud zasługuje na wiarę.. a ów podpis, oto go mam w ręku... — dodał, spoglądając na trzymaną kartkę papieru — Wielkie litery, regularne, bez zakrętów... dziecko naśladowaćby je potrafiło. Śmiało więc... powtarzam, szalonym być potrzeba, aby nie skorzystać z podobnej sposobności!

C. d. n.

...stepnywne prace o czym wkrótce obszerniej napiszemy.

Widmo strajku. Alarmujące wiadomości na temat strajku w Zagłębiu Dąbrowskim niestety sprawdzają się. Skutkiem wzrastającej z dnia na dzień drożyzny związki robotnicze stanęły na stanowisku, że obecne płace są stanowczo za niskie i postanowiły domagać się 50 proc dodatku.

W ostatnich dniach odbyły się konferencje pomiędzy pracodawcami a robotnikami i ci ostatni postawili ostateczne warunki na tle ściśle ekonomicznym, domagając się podwyżki o 25 pr. Pracodawcy zgadzają się na powyższe, jednak ofiarują tylko 16 proc Różnica jest jest tak znaczna, że możliwość porozumienia jest bardzo wątpliwą.

W związku z powyższym zatargiem ma przyjechać w tych dniach około 28 b m. minister pracy Darowski by osobiście wpłynąć na obie strony i, o ile się da, załagodzić konflikt.

Nie będziemy wchodzić w meritum sprawy i szczegółowo jej rozstrząsać, jednak w obecnym czasie, kiedy losy naszych wschodnich granic rozstrząsają się na konferencji w Genui, strajk generalny jest bardzo nie pożądany i w wielu umysłach dyplomatów może powstać wątpliwość co do jego faktycznych przyczyn Niechaj obie strony za dewizę w rozstrzygających konferencjach wezmą obopólne „ustępstwo", a sądzimy, że niebezpieczeństwo da się usunąć.

J Willner.

Z cyrku. Cyrk Cyniselllego w Sosnowcu cieszy się niesłabnącym powodzeniem Co prawda, w Zagłębiu od lat blisko 20 nie mieliśmy tego rodzaju rozrywki, nic więc dziwnego, że popisy cyrkowe artystów pierwszorzędnych ściągając tłumy widzów. Zaznaczyć należy, że widowisko to jest bardzo odpowiednie nawet dla młodzieży, gdyż popisy siły i zręczności nie demoralizują nikogo, lecz przeciwnie: bardzo często wzbudzają chęć naśladownictwa i przyczyniają się do wyrabiania zręczności i siły, tak potrzebnych dzisiejszemu zwłaszcza pokoleniu.

Nie od rzeczyby było, gdyby tak magistrat wzamian pobieranego od cyrku haraczu, zechciał wejść z dyrekcją w pertraktacje i urządzić specjalne popołudniowe przedstawienia dla dzieci szkół powszechnych. Byłoby to dla wielu z nich, których rodzice nie są w stanie dostarczyć im tego rodzaju rozrywki, prawdziwym świętem.

Może nasi pedagodzy wzięliby pod rozwagę nasz prejekt i osądzili, czy nie byłoby rzeczą wskazaną oderwać umysł dziecka raz choć jeden od obrazów kryminalnych kinematografu lub od nowej serji trucizny, podawanej młodzieży w wydawnictwach tanich literatury kryminalnej, rozpowszechnianej przez żądne zysku hjeny wydawnicze.

Pożar w pociągu. W dn. 22 b. m. pomiędzy Myszkowem a Porajem o godz. 5.45 po południu od iskry parowozu zapalił się dach wagonu klasy II.

Pociąg zatrzymano i dwaj posterunkowi J Bajor i S Kołodziejczyk ogień ugasili Przy zrywaniu płonącego dachu bagnetem Bajor poparzył sobie ręce. Po ugaszeniu pożaru pociąg ruszył w dalszą drogę.

Kradzież pasów transmisyjnych. W dniu 20 kwietnia b. r dokonano kradzieży 12 pasów transmisyjnych na szkodę fabryki tow. akc „Szmelcer" w Myszkowie. Wartość skradzionych pasów wynosi miljon marek. Sprawcy narazie nie wykryci. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia

Przywłaszczenie psa. D. 20 b m. spisano protokuł na Z., zam. w Sosnowcu przy ul. Czystej nr. 6 za przywłaszczenia psa, rasy wilczej, należącego do Lancman Berty zam przy ul Kowalskiej nr. 4 Sprawę skierowano do sądu pokoju.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś „Gorąca krew".

Jutro, w czwartek „Polacy w Ameryce".

W piątek „Nitouche".

W przedstawieniach powyższych humor trzymać będzie sympatyczny komik p. A. Kaczorowski.

W sobotę przedstawienia nie będzie.

W niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia; wiecz. „Zaczarowane koło".

Dziś w Dąbrowie „Nitouche" z udziałem pp. Józefowiczowej, Kaczorowskiego i innych.

Granica — czwartek „Gorąca krew".

Dzieje niecenia ognia.

Jeden z czytelników „Iskry" pisze:

„Wczoraj (23 b.m.) byłem na odczycie urządzonym przez tow. wykładów powszechnych na temat „Dzieje niecenia ognia". Odczyt ten był dla mnie prawdziwą niespodzianką. Nie przypuszczsłem bowiem, że naukę można traktować z tego lub innego punktu zapatrywań politycznych, naturalnie oprócz nauki historji, wykładanej w rosyjskich szkołach Tymczasem prelegent, mając wykład na temat fizyczno chemiczny, potrafił go naszpikować taką ilością aluzji politycznych, że całość przy minimalnej treści naukowej sprawiła wrażenie pośrednie między meetingiem politycznym a drugorzędnym cyrkiem. Pominąwszy cały szereg dowcipów, przytoczę tylko jeden: wszystkie trucizny mają pewne wspólne cechy; spirytus drzewny jest trucizną, która wrze przy temper. 66 stopni a marka niemiecka osiągnęła najwyższy kurs 66 — stąd analogja!!!

Co do strony naukowej wykładu, możnaby zrobić kilka drobnych zastrzeżeń; najbardziej krzyczącą była niedokładność w oznaczeniu temperatury zapalności fosforu.

Nielicznie zebrana publiczność była niezmiernie zdziwiona tym odczytem, młodzież zaś obdarzyła prelegenta oklaskami.

Pod adresem tow. nauczycieli szkół średnich należałoby złożyć prośbę, aby na przyszłość przed udzieleniem pozwolenia na wykład zapoznano się z jego treścią i formą

T. W.

Z KRAJU.

Walka z drożyzną we Lwowie

Dnia 21 b. m. po południu odbyła się w województwie we Lwowie, pod przewodn. wojew. Grabowskiego, konferencja w sprawie mającej powstać nadzwyczajnej komisji zwalczania drożyzny. W konferencji wzięli udział delegaci kooperatyw, zrzeszeń i stowarzyszeń robotniczych i urzędniczych.

W dyskusji wyrażono zadowolenie z powodu tego, że rząd zamierza utworzyć tego rodzaju instytucję i oświadczono się za zaostrzeniem kar za lichwę żywnościową w formie aresztu i konfiskaty majątków. Wreszcie wypowiedziano się za wyznaczeniem cen żywności.

Zuchwała kradzież.

Komitet odbywającego się zjazdu związku miast w Warszawie przygotował noclegi dla 37 uczestników w lokalu szkoły powszechnej przy ul Solec nr. 22. Gdy rano służba szkoły weszła do lokalu, w sali, przeznaczonej na chwilowe noclegi, zastała tylko same łóżka, gdyż w nocy niewykryci złodzieje dostali się do szkoły i skradli: 37 kocy, tyleż podpinek, 12 poduszek i 37 prześcieradeł. Zaznaczyć należy, że skradziona pościel i bielizna były oznaczone pieczątką szpitala Dz. Jezus, gdyż była to własność tegoż szpitala.

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa)

Sytuacja na G. Śląsku.

Warszawa, 25 kwietnia. Jak się dowiadujemy, koła miarodajne otrzymały materjały w sprawie niemieckich przygotowań na G Śląsku, mających na celu stworzenie „niezależnego państwa". Organizacje niemieckie zaopatrzyły w broń blisko 50 tys. niemców, tworzących kadry armji przyszłego państwa w niemieckiej części Górnego Śląska został utworzony już rząd Odpowiednie materjały w tej sprawie zostały zakomunikowane państwom sprzymierzonym.

Stanowisko delegacji francuskiej.

Paryż, 25 kwietnia. W szczegółowym liście pierwszego delegata do Poincarego w sprawie sytuacji na konferencji, wytworzonej przez traktat rosyjsko-niemiecki i odpowiedź Niemiec. Barthou doniósł, że stanowisko delegacji francuskiej wskutek zachowania się premjera angielskiego jest nadzwyczaj ciężkie Barthou uważa siebie za zmuszonego uprzedzić, że w razie, gdyby delegacja francuska i nadal miała być narażoną na niespodzianki, to opuści konferencję. Poincare zaaprobował stanowisko Barthou.

Słowa Cziczerina a praca Trockiego.

Berlin, 25 kwietnia. Jeden z dyplomatów sowieckich oświadczył w wywiadzie, że obecnie państwa reprezentowane na konferencji genueńskiej więcej zwracają uwagi nie na to, co mówi Cziczerin, a na to co robi Trocki, gdyż jego praca nad armją czerwoną jest najlepszą rękojmią zachowania pokoju.

Choroba Lenina.

Berlin, 25 kwietnia Z Moskwy donoszą, że zamierzona podróż Lenina na konferencję genueńską została odwołana wskutek jego choroby.

Berlin, 25 kwietnia. Dziennik rosyjski „Golos Rossiji", wychodzący w Berlinie, donosi, że socjal-rewolucjoniści: Kamko, Trudowskij i Majerow stanęli przed sowieckim trybunałem rewolucyjnym z powodu zamordowania w swoim czasie niemieckiego posła hrabiego Mirbacha.

Londyn, 25 kwietnia. W Belfaście zabito wczoraj, wskutek strzelaniny, 6 osób; 26 osób zostało zranionych

Londyn, 25 kwietnia. Dublin 22 b m był widownią nowych krwawych rozruchów. Około północy tłum usiłował obsadzić koszary Wellingtona i rzucił bombę W czasie zajścia, podczas strzelaniny było wielu rannych. Ludność czyni przygotowania do zapowiedzianego strajku.

Waszyngton, 25 kwietnia. Jenerał Czang ce Ling, gubernator Mandżurji, obsadził wczoraj Pekin i Tien tsin. Zmiana rządu nie doprowadziła do niepokojów.

Ostatnie wiadomości.

Genua Na całej linji panuje nastrój pesymistyczny.

Eksperci doszli do wniosku, iż wszelkie debaty z sowietami są zwykłą farsą.

Dalsze narady uznano za bezużyteczne.

Dziś wieczorem zapadnie ostateczna decyzja, czy konferencja w Genui ma być prowadzona dalej

W niedzielę Rathenau odwiedził Skirmunta i zapewnił go o najlepszych intencjach Niemiec wobec Polski.

Genewa. Pełnomocnicy polscy i niemieccy pracują nad ustaleniem ostatecznej redakcji konwencji w języku francuskim.

Zakończenie pracy nastąpi w początkach maja.

Moskwa. Otwartą tu zostanie w maju polska wystawa prób i wzorów.

Warszawa Posłowie do sejmu przybywają b. licznie.

Ludowcy przygotowują się do kampanji przeciwko Ponikowskiemu z powodu dymisji Kiernika i mianowania nowego prezesa głównego urzędu ziemskiego.

Przemawiać ma również i Witos.

Warszawa. Naczelnik państwa wyjechał z Wilna do Warszawy dziś wieczorem.

Warszawa. Min. sprawiedliwości opracowuje ustawę o sądach przysięgłych na terenie b. kongresówki ustawa wkrótce będzie wniesiona do rady ministrów.

Warszawa. Prem. Ponikowski darował związkowi sportowemu akademickiemu 1.200 000 mk. na poparcie życia sportowego z zaznaczeniem aby akademicy wzięli pod swe skrzydła i uczniów gimnazjalnych.

Łódź. Strajkujący od 3 i pół tygodni majstrów fabrycznych zastępują wykwalifikowani robotnicy.

Praca trwa bez przerwy.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 3825.
Franki — 362 25
Funty szterlingi — 17025
Marki niem. — 16.05
Korony austrjackie — 51 75.
Korony czeskie — 75.90

Obwieszczenie

w przedmiocie państwowego podatku dochodowego.

Na podstawie § 82-go rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 go maja 1921 roku (Dz. U R. P. Nr 48 poz. 298) podaje się do wiadomości, że w następujących miejscowościach Okręgu Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu, a mianowicie: w miastach: Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie-Górniczej i Czeladzi; w gminach: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Łosień, Niwka, Ożarowice, Olkusko Siewierska, Wojkowice Komorne i Zagórze, zajmujący mieszkania i głowy rodziny w terminie od 1 maja, właściciele zaś (ich zastępcy, dzierżawcy lub zarządzający) domów, względnie posiadłości budynkowych, najpóźniej do 15 maja są obowiązani dostarczyć wykazy i listy, wymagane art. art 45, 46 i 47 ustawy o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. U R. P. z r. 1920 Nr. 82 poz. 550) oraz §§ 87, 88, 92 i 94 powołanego rozporządzenia Min. Skarbu.

Wzywa się przeto, aby w wyżej wymienionych miejscowościach, we wskazanym terminie:

1) Każdy, kto zajmuje mieszkanie (lokator), dostarczył właścicielom domów lub ich zastępcom (dzierżawcom lub zarządzającym nimi), za potwierdzeniem odbioru, na formularzu według wzoru Nr. 3, wykazy osób, zamieszkałych w dniu 15 grudnia 1921 r. w jego mieszkaniu i mających samoistny dochód, bez względu na to, w jakiej wysokości te osoby otrzymują dochód (Art. 45 ustawy i § 88 rozp.)

Uwaga: Zajmujący mieszkania (posiadacze mieszkań) winni umieścić w wykazach tylko osoby zamieszkałe w ich mieszkaniach w dniu 15 grudnia 1921 r.

Wykazy winny zatem obejmować posiadaczy mieszkań, członków ich rodzin, mających samoistny dochód, oraz osoby, które, znajdując się w stosunku służbowym do posiadaczy mieszkań, u nich zamieszkują, jak np. guwernantki, bony, sekretarze osobiści, subjekci, służba domowa (kucharki, lokaje) itp., wreszcie sublokatorów, odnajmujących pokoje lub część mieszkania.

Do wykazów winny być wpisane również i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w mieszkaniu w dniu 15 grudnia 1921 r., lecz pozostawiły pomieszczenie do dalszego swego użytku.

Do liczby zamieszkałych nie należą osoby przy adkowo w tym terminie przebywające, a mające miejsce zamieszkania w innych miejscowościach, oraz osoby odnajmujące pomieszczenia nie w celu zamieszkania, lecz dla spełniania czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenia wynajęte przez lekarzy, adwokatów, ajentów handlowych i t. p. dla przyjęć chorych, klijentów, interesantów).

Utrzymujący hotele, pokoje umeblowane, pensjonaty, gospody, domy zajezdne, oraz inne zakłady, przeznaczone do wynajęcia pomieszczeń na zamieszkanie, jak zakłady lecznicze, sanatorja itp., winni wciągnąć do wykazów tylko te zamieszkałe w ich zakładach osoby, które, odnajmując pomieszczenia na miesiące lub chociażby na doby, zamieszkują dłużej, jak dwa miesiące. Wymienione osoby należy włączyć do wykazów i w tym wypadku, gdy były nieobecne w dniu 15 grudnia 1921 r., lecz odnajęte pomieszczenia zatrzymały nadal dla siebie.

2) Każdy, kto stanowi głowę rodziny, zarówno zajmujący (lokatorzy), jak i odnajmujący (sublokatorzy) mieszkania, obowiązany do opłaty podatku dochodowego, złożył właścicielom domów (dzierżawcom lub zastępcom), albo właściwej władzy skarbowej, za potwierdzeniem odbioru, na formularzu według wzoru Nr. 4 wykaz wszystkich będących w dn. 15 grudnia 1921 r. na jego utrzymaniu członkow rodziny, bez względu na miejsce zamieszkania lub pobytu tych członków. Wykazy te można przesyłać do władzy skarbowej również pocztą (art. 46 ustawy i § 92 rozp.)

3) Każdy właściciel domu, względnie posiadłości budynkowej (dzierżawca lub zastępca) równocześnie z wykazami, złożonemi przez lokatorów oraz przez głowy rodziny, dostarczył właściwej władzy skarbowej, na formularzu według wzoru Nr. 5, imienne listy osób, które w dniu 15 grudnia 1921 r. zajmowały w ich posiadłościach budynkowych mieszkania lub pomieszczenia przeznaczone dla zakładów handlowych lub przemysłowych, np. na sklepy, fabryki, warsztaty, składy, śpichlerze, stajnie, garaże itp., z oznaczeniem wysokości umówionej ceny najmu za wynajęte mieszkania lub pomieszczenia, względnie wartości czynszowej mieszkania lub pomieszczenia, oddanego do bezpłatnego użytku, albo zajętego przez samego właściciela domu, albo posiadłości budynkowych (art. 47 ustawy i § 94 rozp.).

Do powyższych wykazów właściciele domów, względnie ich zastępcy lub dzierżawcy, o ile zajmują pomieszczenia we własnym domu, dołączają wykazy zamieszkałych w ich mieszkaniu osób, a o ile zarazem stanowią głowy rodziny—dołączają również i wykaz będących na ich utrzymaniu członków rodziny.

Formularze wzorów Nr. 3, 4 i 5 zostały rozesłane właścicielom domów. Lokatorzy i głowy rodzin mogą otrzymać potrzebne formularze wzoru Nr. 3 i Nr. 4 od właścicieli domów.

Osoby, którym blankietów formularzy nie doręczono, winny zgłosić się po odbiór takowych do właściwego Urzędu skarbowego w Sosnowcu.

Osoby, winne niezłożenia w wyżej oznaczonym terminie wykazów, albo przedstawienia w złożonych wykazach niezupełnych danych, ulegną grzywnie do 1000 mk

Kielce, dnia 18 kwietnia 1922 roku. **IZBA SKARBOWA.**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru Dąbrowskiego, zam. przy ul. Ulmana 2, zgodnie z art. 1030 P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1922 roku, o godzinie 10 ½ rana odbędzie się

sprzedaż przez licytację publiczną majątku nieruchomego,

należącego do Mieczysława Brosia, Ksawera ul. Srodkowa 5., składającego się z mebli domowych, oszacowanych na sumę 5000 marek. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzane być mogą w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy: **Włoczewski.**

8 warsztatów tkackich ręcznych, szerokich na ciężkie roboty z szagat i zugmaszynami, kompletnie urządzonych, zaraz do sprzedania

Obejrzeć można codziennie:

Sosnowiec - Sielce, ulica Sielecka róg Barbary 13.

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Stow. Spółdzielczo - Spożywczego „Ezra“

m. Czeladź — w Czeladzi

wskutek likwidacji tegoż Stowarzyszenia wzywa p.p. członków i kupców po odbiór wkładów i długów najpóźniej do dnia 15 Maja r. b. Po upływie tego terminu reklamacje nie będą uwzględniane.

Komisja.

SKÓRY

do pokrywania siedzeń samochodowych

oraz do

mebli

w różnych gatunkach i kolorach posiada na składzie

HURTOWY SKŁAD SKOR

M. KROMOŁOWSKI

Będzin, Kołłątaja 29.

Ważne dla P. P. Meblarzy!

60 sypialni jasnych wykwintnych polerowanych

rozsprzedam hurtowo i detalicznie, cena bezkonkurencyjna proszę sprawdzić Warszawa, Plac Trzech Krzyży 13 róg Żórawiej, Magazyn Mebli. 2-5

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Technika-asystenta do pomiarów i nadzoru robót drogowych przyjmie Magistrat miasta Będzina. Wynagrodzenie miesięczne 40 do 65 tysięcy mk. zależnie od wykształcenia, praktyki i umowy.

Potrzebna wykwalifikowana hafciarka zaraz, ul. Dietlowska Nr. 2-b. 3 sień m. 27. 2-2

Panienka znająca szycie poszukuje zajęcia w pracowni albo po mieszkaniach Wiadomość w „Iskrze“ w Sosnowcu. 2-3

Pomocnik biurowy poszukujc posady znając buchalterję, korespondencję pisanie na maszynie. Pisemne zgłoszenia do Adm. „Iskry“ pod pomocnik buchaltera. 1-2

Rymarz poszukuje pracy. Sosnowiec Dziewicza 11, u Kunickiego. 1-1

Panienka z prowincji sierota licząca lat 18, z wykształceniem 4 klasowym znająca szycie, poszukuje posady najchętniej bony na wyjazd, Wiadomość Dąbrowa 3-go Maja, 12. 1 2

Potrzebny pomocnik fryzjerski Sosnowiec Modrzejowska 3. 2-3

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania kaszarnia elektryczna w Dąbrowie Krótka 6 3 3

Do sprzedania 2 maszyny: krawiecka i do łatek kanapa, tremo. Sosnowicc, Kościelna Nr 8. 3-3

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. ul. Wiejska 26, Kajzerek. 2 3

Bryczki nowe do sprzedania. Dąbrowa Kościuszki Nr. 1, 3-3

Kamienica

2 piętr. 2 wielkie podwórza, 2 oficyny 1 piętr. wielka ładna werkstela, masztalnia w centrum Królewskiej Huty za $3^1/_2$ miljona mkp. i kamienice różne, 3 piętrowa, duża restauracja i 2 składy, sklep papierosów i cygar do objęcia na głównej ulicy w Królewskiej Hucie za 10 mil. mkp. do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2-2

OKAZJA! Tanio do nabycia zaraz, sypialnia, etażerka, półka nad otomanę, stolik tualetowy, umywalka (marmurowy blat) obrazki pokojowe, firanki, wieszak, przybory do pisania, od 11 do 8 wieczór ul. Sławkowka 7 parter na lewo. 2-3

Sprzedam ręczną maszynę do szycia „Singera“ i bambus w dobrym stanie. Cena dostępna, oglądać od 1 ej do 3.ej i od 7—9 g. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 16 m. 8 1-2

Fortepian sprzedam Wiedeński A. Pokorna Wiadomość kopalnia Milowice Kęsik. 1-3

Charta sprzedam. Wiadomość Leszno Nr. 6. Sosnowiec. 1-1

Do sprzedania 2 jelenie rogi. Wiadomość Ksawera 29 Skrzela 1-1

Sklepowe urządzenie odpowiednie do sprzedania. Ulica Tylna, Struzik (obok fabryki druciarni). 1-2

Fortepian „Kral i Seidler“ czarny krótki bardzo dobrego tonu 350 tysięcy sprzedam zaraz wiadomość księgarnia „Wiedza“. 1 2

Do sprzedania uprząż na 3 konie, łańcuchy, kożuch, okna do budowli. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec 1-1

Sprzedam sklep z urządzeniem i jednym pokojem Wiadomość Wysoka Nr 10. 1 5

Maszyna Singera damska do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1 3

Zgubione

Rabinowicz Lejbuś zgubił paszport niemiecki wyd w Sosnowcu 2 3

Zaginął dowód osobisty na imię Macieja Adamczyka, proszę o zwrot do Kamieniołomów w Sroduli. 2-3

Szstanowi Janowi skradziono kartę bezterminowego urlopu wyd. przez PKU Będzin 29 tys. mk. 10 rb. 2-3

Józefowi Czaji skradziono książeczkę bezterminowego urlopu. 2.3

Romanowi Bednarzowi skradziono portfel z pieniędzmi 7000 mk, papiery wojskowe, kartę demobilizacji z r. 1897 17 list. zgub. dn. 11/8 1921 r. zamieszkały wieś Ryczówek gm. Ogrodzieniec pow. Olkuski. 2-3

Maliszewski Kazimierz zgubił kartę powołania 901 r. Nr. 2055 wydaną przez PKU. Będzin dn. 14/III 21 r. 3-3

Sobierajewi Antoniemu skradziono zaświadczenie demobilizacji, wydane przez PKU. Będzin. 3-3

Nuta Welner (rocznik 1885) zamieszkały w Będzinie przy Modrzejowskiej 7, zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 2-3

Misiek Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin 3-3

Zgubiono paszport niemiecki na imię Lubacha Eleonora. Zwrócić Iskra Sosnowiec. 2-3

Michalski Stefan zgubił kartę demobilizacji. wydaną przez PKU 26 pp. matrykę urodzenia wraz z portfelem. 2-3

Swierczek Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU, Będzin, książkę związku górniczego i portfel. 1-3

Weksel z wystawienia p. D. Siegreicha na zlecenie p. E. Grochowskiego w Dąbrowie na sumę Marek 300.000 pł, dn. 5.V br. zaginął czy też między innemi dokumentami skradziony został. Przeto ostrzegam niniejszym przed nabywaniem tego weksslu, gdyż wszelkie prawne zastrzeżenia w tym celu są poczynione. 1-1

Hencel Wiktorja zgubiła paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 1-3

Antoni Sychowicz zgubił paszport wydany przez gminę Ratków ziemi Kieleckiej. 3-3

Szatan Walenty zgubił paszport wydany przez gm. Mierzęcice, powiat Będzin. 1-3

Mikulskiemu Józefowi skradziono kartę powołania wydaną przez pow. Miechowski. 1-3

Jakób Szymon Feldman zgubił kartę pobytu wydaną przez Starostwo w Dęblinie. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“ w Sosnowcu. 1-2

Wajgen Zygmunt zgubił zwolnienie z wojska wydane przez 78 Baon zapasowy Brześć Litewski. 1-3

Genowefa Sopiel zgubiła paszport, wydany przez gm. Ła... 1-1

Nackiewicz Marja zgubiła kwit „Piasta“ na 5000 który unieważnia się. 1-1

Stefan Chołdyk zgubił książkę Kasy Chorych, książkę obrachunkową fabr. Werku Milowickiego i kwestjonarjusz. 1-3

W dniu 24 b. m. w południe na stacji w Sosnowcu przy wyjściu do pociągu odchodzącego w stronę Warszawy zgubiono czy też skradziono portfel z niewielką sumą pieniędzy i dokumentami. Uprasza się znalazcę o zatrzymanie gotówki dla siebie, portfel zaś z dokumentami znalazca raczy zwrócić p E. Grochowskiemu w Dąbrowie Górniczej. przy ul. Kr. Sobieskiego 13 z nagrodą Mk. 5000. 1-1

Paszport wystawiony przez Magistrat m. Dąbrowy na imię Eugenjusza Grochowskiego zaginął. 1-1

Molo Jan zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Reden“ Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-1

Władysław Wadych zgubił książkę odroczenia wojskowego, wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-1

Eljasz Wajszalc zgubił kartę powołania. wydaną przez PKU w Będzinie. 1-3

Porębski Feliks zgubił kartę zwolnienia wydaną PKU. Pińczów. 1-3

Różne

Magistrat m. Sosnowca podaje do wiadomości instytucji i osób zainteresowanych, iż podania o zwolnienie od podatku miejskiego, od widowisk i zabaw, urządzanych na cele kulturalno oświatowe, winny być wnoszone do Magistratu na tydzień przed dniem zabawy względnie przedstawienia. 2—3

Zarząd Zrzeszenia pracowników miejskich w Sosnowcu ogłasza że w dn 26 kwietnia 1921 r. o g 5 po południu w sklepie tegoż Zrzeszenia przy ulicy Aleja Nr. 21. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację urządzenia sklepowego. 2 2

Nowe meble różnych fasonów za gotówkę na wypłat również przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące stolarzy Chrześcjan przy kółku rolniczem w Będzinie ul. Modrzejowska 14 dom J. Czernego.

Zaginął pies ponter biały z plamami kasztanowatemi. W niedzielę wieczorem widziano go w Sosnowcu. Proszę zawiadomić do „Iskry“ za wynagrodzeniem. Zatrzymanie psa będę prześladować sądownie. 1-2

Poszukuje się spólnika piekarza lub cukiernika. Wiadomość w „Iskrze“. 1-3

Dnia 11 kwietnia wyszedł z domu chłopczyk lat 14. w czapce maciejówce, ubranie bronzowe palto zielone na imię Bolesław Bogacz. Ktoby wiedział gdzie się znajduje niechaj zawiadomi rodziców Ksawera 36 domy kopalniane Franciszek Bogacz. 1-1

Oddam dziewczynkę 8-mio tygodniową niechrzczoną na własność. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec 1-1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsierski.

Drukarnia R. Monsierski — Będzin.